GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 160

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Czerwca 1830 roku we Czwartek.

— Z powodu kończącego się kwartału z dniem ostatnim b. m. przypominamy Prenumeratorom Gazety Polskiéj, zwłaszcza na prowincji mieszkającym, ażeby wcześnie na właściwych urzędach pocztowych na to pismo zapisali, jeżeli opóźnienia w odbieraniu exemplarzy doznać nie chcą.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Zawiadomiony rapportem inspektora mostów pływających pod Warszawą, że zacząwszy od starego mostu aż za Willanów i daléj, obadwa lądy Wisły tak dalece tratwami i pasami drzewa są zawalone, że żadnego przystępu nie dopuszczają i że wielka część tegoż drzewa na nizkich lądach i piaskach obeschła, ogołocona jest z wszelkich drygawek, szryków, siodeł i tym podobnych rekwizytów do dalszego prowadzenia lub zatrzymania w biegu służących, tudzież pozbawiona jest wszelkiego dozoru; gdy tak wielka massa drzewa wrazie spodziewanego perjodycznego około ś Jana przybioru Wisły uniesiona, zagraża zerwaniem mostów, urząd więc municypalny wydawszy rozporządzenia aby wszelkie płynące drzewo bez ludzi i dozoru, jeżeli powyżéj mostu nie będzie mogło być złapane i zatrzymane, rozcinane i za most wypuszczane zostało, ostrzega niniejszym właścicieli tegoż drzewa, iż w powyższym przypadku nietylko własność swoję utracą, ale nadto za wszelkie szkody w mostach zrządzone, do surowéj odpowiedzialności pociągnięci będą. — Warszawa d. 10 czerwca 1830. Radca stanu prezydent, *Wojda*. — Sekretarz jeneralny, G. *Jakołkowski*.

— *Ogłoszenie spadkowe*. — Z powodu śmierci Ernesta Fryderyka Leonhardt, w d. 13 października 1822 r. zaszłéj, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którém donosząc podpisany rejent zawiadomia, iż celem przepisania w właściwych xięgach wieczystych na imie sukcessorów zmarłego spadkodawcy tytułu własności dwóch possessjów tu w Kaliszu pod Nr. 431 i 582 położonych, termin roczny na dzień 11 czerwca 1831 r. w kancellarji ziemiańskiéj wdztwa tutejszego wyznaczony został.

Kalisz d. 9 czerwca 1830 r. — Rejent kancellarji ziemiańskiéj wdztwa Kaliskiego, Franciszek *Nowosielski*.

— *Licytacja*. — W dniu 22 czerwca 1830 r. i następnych dni codziennie wyjąwszy dni sobotnie i święta, o godzinie 9 zrana, w domu przy ulicy Krakowskie-przedmieście pod Nr. 404 położonym, odbywać się będzie licytacja publiczna na towary korzenne, gummy, farby, wina różne, utensilja handlowe, meble i sprzęty gospodarskie, aż do zupełnego wyprzedania się handlu pod firmą Puntnerowa i Schmidt tamże exystującego, a to za gotowe zaraz się płacić mające pieniądze. Wzywa się oraz wszystkich debitorów ażeby nie czekając dalszego wezwania, długi swoje do tegoż handlu winne, zaspokoić raczyli. — Warszawa w czerwcu 1830 r. — Puntnerowa i Schmidt.

— *Z Staszowa*. — Z powodu rozeszłéj się pogłoski, jakoby podpisany hamernik w mieście Staszowie zamieszkały, miał przenieść fabrykę wyrobów miedzianych do Radomia, widzi potrzebę zawiadomić niniejszym, iż w miejscu swém podejmuję się wystawy wszelkich aparatów gorzelanych, jakoteż naczyń kuchennych; oraz machin parowych do składów zboża, aby za pomocą takowych, toż pozbawione wilgoci do kilku lat bez przeróbki w daleko większych ilościach jak dotąd sypywane, bez zatęchnienia leżeć, a tym sposobem i składy takowe większą ilość zboża wszelkiego gatunku w sobie mieścić mogły. Nadto podejmuję się urządzać kuchnie parowe, za pomocą których, w drewnianych naczyniach potrawy gotować można, i które mogą zastąpić naczynia miedziane po koszarach, szpitalach i więzieniach; to wszystko mocno, kształtnie i podług gatunku wyrobu za umiarkowane ceny w swéj fabryce wyrabiać. Także sikawki wozowe od 2800 złp. do 450 i do przenoszenia od złp. 220 do złp. 60 dostarczać. Doznając od wielu lat względów osób potrzebujących podobnych wyrobów mam honor polecić się na daléj z usługą swoją. — Jan *Schweiger*.

Posiedzenie Sejmowe

Rapport ogólny Rady stanu.

(Dalszy Ciąg.)

(*Wydział wewnętrzny.*)

c) *Policja*. — Bezpieczeństwo i spokojność publiczna żadnym odznaczającym się wypadkiem nie były naruszone.

1) *Nadzwyczajne przypadki*. — Podług szczegółowych wykazów policyjnych było w roku 1824 samobójstw

83, przypadków nagłéj śmierci 709, pogorzeli w miastach 86, pogorzeli we wsiach 545; w roku 1825 było samobójstw 87, przypadków nagłéj śmierci 814, pogorzeli w miastach 123, pogorzeli we wsiach 693; w roku 1826 było samobójstw 92, przypadków nagłéj śmierci 939, pogorzeli w miastach 136, pogorzeli we wsiach 775; w r. 1827 było samobójstw 93, przypadków nagłéj śmierci 924, pogorzeli w miastach 136, pogorzeli we wsiach 777; w r. 1828 było samobójstw 104, przypadków nagłéj śmierci 1304, pogorzeli w miastach 96, pogorzeli we wsiach 740. Chorób na ludzi, jakoteż na zwierzęta domowe nie było takich, któreby na wzmiankę zasługiwały.

2) *Śledzenia zbiegów wojskowych.* — Zbiegów wojskowych ujęto i gdzie należy oddano: Rossyjskich w roku 1824 było 35, w roku 1825 62, w r. 1826 41, w r. 1827 26, w r. 1828 44. Polskich: w roku 1824 było 341, w roku 1825 299, w r. 1826 257, w r. 1827 241, w r. 1828 265. Austrjackich: w roku 1824 było 12, w r. 1825 4, w r. 1826 11, w r. 1827 10, w r. 1828 9. Pruskich: w roku 1824 było 13, w r. 1825 12, w r. 1826 17, w r. 1827 24, w r. 1828 14; prócz tego wyśledzono wielu złoczyńców, niemniéj żydów podejrzanych o sprowadzanie do kraju fałszywéj monety, których sądom właściwym odesłano do dalszego postąpienia.

3) *Policja lekarska.* — W ciągu lat pięciu wydano pozwoleń do praktyki sztuki lekarskiéj: dla doktorów medycyny i chirurgji 14, dla doktorów medycyny 8, dla doktora chirurgji 1, dla magistrów medycyny i chirurgji 8, dla magistrów medycyny 3, dla magistra chirurgji 1, dla medico-chirurga 1, dla lekarzy rossyjskich Iéj klassy 5, dla lekarzy rossyjskich IIéj klassy 2, dla lekarzy rossyjskich IIIéj klassy 2, dla licencjatów 5, dla dentystów 3, dla okulistów 2, dla chirurgów Igo rzędu 8, dla chirurgów 2go rzędu 14, dla mechanika zębów 1, na założenie aptek 35, na skład materjałów aptecznych jedno. W ciągu tychże lat zaszczepiono krowią ospę 416,593 dzieciom, a 7834 dzieci umarło na ospę naturalną. Ponieważ w niektórych okolicach czuć się dał brak lekarzy, mianowiciéj do czynności sądowych, jako to: obdukcji, sekcji i t. p. ustanowiono od początku roku 1828 chirurgów powiatowych, na których opłatę oznaczony został na budżecie fundusz 37,200 zł. rocznie.

4) *Urządzenia tyczące się żydów.* — Wykonano postanowienie poprzednika Waszéj Cesarsko-Królewskiéj Mości z dnia 19 lipca 1821 roku, ażeby żydzi w Warszawie z dniem 1 maja 1825 do oznaczonego oddzielnie przenieśli się rewiru. Wprowadzono równie w wykonanie postanowienie namiestnika królewskiego z d. 7 września 1824 r. wydane, w zamiarze zapobieżenia napływowi żydów do stolicy.

5) *Konsumpcja stolicy.* — Na konsumpcję miasta stołecznego Warszawy spotrzebowano od roku 1824 do końca 1828: wołów 196,356, cieląt 231,112, skopów 297,319, wieprzy 206,699, wartość konsumpcji wynosiła złotych pol. 48,727,457.

6) *Ceny zboża.* — (Frakcyjnie po województwach i w mieście stołecznem Warszawie objęte, dla szczupłości miejsca w Gazecie nie umieszczają się).

7) *Paszporta.* — W ciągu lat pięciu wydano paszportów roku 1824 sztuk 12,382, w 1825 r. 12,452, w 1826 r. 12,449, w 1827 r. 13,853, w 1828 r. 13,579; w ogóle sztuk 64,715.

8) *Szpitale.* — Ruch chorych w głównych szpitalach był następujący: roku 1824 przybyło osób 7236, umarło 1037, wyzdrowiało 6144, pozostało 1524; roku 1825 przybyło osób 7325, umarło 1144, wyzdrowiało 6050, pozostało 1655; roku 1826 przybyło osób 7522, umarło 1152, wyzdrowiało 6349, pozostało 1676; w roku 1827 przybyło osób 8740, umarło 1434, wyzdrowiało 6908, pozostało 2269; roku 1828 przybyło osób 12,472, umarło 1831, wyzdrowiało 12,555, pozostało 2085. — Dzieci niemowląt w instytucie Dzieciątka Jezus w Warszawie roku 1824 przybyło 1296, umarło 616, wyszło 127, na mamki oddano 617, pozostało 1429; roku 1825 przybyło 1450, umarło 630, wyszło 82, na mamki oddano 623, pozostało 1564, roku 1826 przybyło 1541, umarło 647, wyszło 124, na mamki oddano 868, pozostało 1731; roku 1827 przyło 1785, umarło 644, wyszło 137, na mamki oddano 1089, pozostało 1868; roku 1828 przybyło 1868, umarło 791, wyszło 105, na mamki oddano 1042, pozostało 1835. — Panien w instytucie wychowania ś. Kazimierza w Warszawie: roku 1824 utrzymywano 238, umarło 5, wyszło 38, pozostało 195; roku 1825 utrzymywano 273, umarło 4, wyszło 63, pozostało 206; roku 1826 utrzymywano 167, umarło 2, wyszło 73, pozostało 192; roku 1827 utrzymywano 247, umarło 2, wyszło 53, pozostało 192; roku 1828 utrzymywano 255, umarło 10, wyszło 60, pozostało 185. Prócz własnych funduszów i wsparcia pobieranego corocznie ze skarbu, miały szpitale z nadzwyczajnych źródeł w 5 latach: od r. 1824 do końca 1828 legata kapitalne zł. 988,710; od roku 1824 do 1828 pięć groszy z widowisk zł. 70,972 gr. 3; od roku 1824 do 1828 kwesta wielkotygodniowa zł. 78,210 gr. 20; od roku 1824 do 1828 opłata orderów ś. Stanisława zł. 74,855 gr. 12; od roku 1824 do 1828 konfiskaty celne zł. 7502 gr. 9; od roku 1824 do 1828 z kar sądu najwyższego zł. 50,000 od roku 1824 do 1828 z kassy loterji zł. 50,148. — Administracja szpitala Dzieciątka Jezus nabyła na własność tegoż szpitala wieś Kapoty, graniczącą z dawniejszą wsią szpitalną Kręczki za zł. 60,000, w czém dopomogła ofiara bezimienna w summie 33,000 zł. — Summ szpitalnych listami zastawnemi spłacono zł. 828,114, które wniesiono do banku. — Prócz drobniejszych i zwykłych restauracji przy zabudowaniach szpitalnych, uskuteczniono następujące: — Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie. Z powodu natłoku chorych i podrzutków, znacznie rozprzestrzeniono przez wystawienie frontowego po większéj części nowego z fundamentów gmachu za summę zł. 295,342. — Odnowiono zupełnie kościół szpitalny, i w miejsce starych drewnianych, nowe pomurowano drwalnie. — Konieczna potrzeba przysposobienia nowego domu, na odpowiednie pomieszczenie szpitala ś. Łazarza w Warszawie, który dla szczupłości zacieśnienia i nadzwyczajnéj wilgoci szkodliwy wywierając wpływ na chorych, zupełnie celowi swemu nie odpowiada, powodowała kommissję rządową do przedsięwzięcia stosownych środków; idzie jeszcze o wybór miejsca i obmyślenie funduszu. — Ponieważ szpital ś. Ducha czyli Marcinkanek w Warszawie znajdował się w lokalu przy ulicy Piwnéj nader niedogodnym i wilgotnym, kupiono dom przy ulicy Przyrynek za summę zł. 180,000, do którego szpital już przeniesiony został. — Zarządzono restaurację i rozprzestrzenienie tego szpitala, co kosztować będzie, mimo znaczne osiągnione na licytacji minus 172,340 zł. 4

gr.; fundusze na to użyte będą z legatu ś. p. ministra stanu Staszica, z summy otrzymać się mającéj ze sprzedaży dawnych zabudowań szpitalnych, wreszcie z summ corocznych budżetem skarbowym na budowle szpitali oznaczonych. Szpital wyznania Mojżeszowego w Warszawie, z ulicy Marszałkowskiéj od możności zamieszkania przez żydów wyłączonéj, przeniesiony został do domu przy ulicy Zielonéj nabytego i wyrestaurowanego, gdzie urządzonych jest 13 sal, kąpiele, fumigacje i izba do modlitwy. — Gdy Szpital w Zamościu nowo w r. 1824 założony i urządzony, r. 1827 zgorzał, zarządzono odbudowanie nowego za pomocą funduszu otrzymanego z assekuracji w towarzystwie ogniowém. Szpital wojewódzki w Kielcach nowo założony, po większéj części z ofiar dobroczynnych i dobrowolnych czasowych składek obywateli, posiada już tyle funduszów, że corocznie kilkadziesiąt chorych osób utrzymuje. — Szpital w Radomiu, pod nazwiskiem ś. Alexandra, założony został staraniem tamecznego towarzystwa dobroczynności, za szczupłe jednak jeszcze posiada fundusze, aby mógł znakomitą nieść ulgę cierpiącéj ludzkości.

9) *Instytut Ophtalmiczny.* — Instytut ten założony został roku 1826 z zapisu xięcia Edwarda Lubomirskiego, w summie 400,000 zł.; otwarcie instytutu nastąpiło dnia 1 września 1827 r. Leczono, w nim tak umieszczonych w samym instytucie, jako téż przybywających osób: w 1827 roku 442; z tych wyleczono 339, w polepszonym stanie wyszło 33; — w 1828 roku 1444; z tych wyleczono i w polepszonym stanie wyszło 1145, oddaliło się 250, pozostało 49.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan i N. Pani spodziewani z powrotem d. 19 b. m. Spodziewaném jest także przybycie J. C. M. panującéj W. X. Sasko-Wejmarskiéj siostry N. Pana, tudzież J. K. M. xięcia Karola Pruskiego i jego dostojnéj małżonki.

— Rada adm. mianowała sędziami pokoju: do pow. Siedleckiego Stan. Egersdorfa; do pow. Włodawskiego Wojc. Kunickiego; do pow. Garwolińskiego Jana Deskura; do pow. Radzyńskiego Ferd. Czerskiego i Aug. Stettnera.

— Margrabia Rezende, Ambasador cesarza Brazylijskiego, wyjechał z tutejszéj stolicy do Petersburga.

— W rynku Starego-miasta jest już do kilka tysięcy centnarów złożonéj wełny. Przy rogatkach urządzone są wagi, ażeby przywożący wełnę, czasu nie mitrężyli.

— Jeden z uczonych Niemców w Berlinie, posiadający język Polski, w liście pisanym do przyjaciela w Warszawie, tak się wyraził o piśmie czasowém naszém pod tytułem: *Pamiętnik Sandomierski.* »Winienem ci wdzięczność za dostarczoną mi sposobność poznania waszego pisma perjodycznego pod tyt. *Pamiętnik Sandomierski.* Wrodzona każdemu prawemu Polakowi miłość ojczyzny, czyni mu historję narodową wieków odległych, równie drogą jak ważną. Wybór przedmiotów w spomnioném piśmie jest tak trafny i umiejętny, że pismo to, które redaktorowi swojemu niemało przynosi zaszczytu, jest bardzo interessującém. Niewiem zaiste, któreby z naszych perjodycznych pism Niemieckich mierzyć się mogło z pamiętnikiem Sandomierskim, względnie materji sobie właściwych.«

— Pozawczoraj przyjechała tu pani Pasta.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 5 *czerwca.* — Według dzisiejszego biuletynu, miał król w ciągu upłynionéj nocy, oddech bardzo utrudniony, i przepędził ją niespokojnie. — Dziennik dworski odwołał urzędownie wiadomość o ciąży xiężnéj Klarencji. — Podług ostatnich doniesień z Lizbony daty 23 z. m. D. Miguel bawił ciągle na polowaniu w Zamora. Jego ministrowie lękają się najwięcéj o to, ażeby rejencja Tercejrska, nie weszła w stosunki dyplomatyczne z mocarstwami europejskiemi. — W Portauprince na wyspie Haiti, dało się uczuć dnia 12 kwietnia bardzo mocne wstrząśnienie ziemi, tak, że prawie wszystkie murowane domy rysów podostawały. — Mylnie było doniesioném, o mianowaniu biskupa z Lincoln, nauczycielem młodéj xiężniczki Wiktorji, która jak słychać, przyjmie, stósownie do życzenia teraźniejszego króla, imie Elżbiety. — Zmarły pan R. Peel, zostawił ministrowi, synowi swemu i dziedzicowi tytułu 15,000 fnt. szt. rocznéj intraty, a w gotowiźnie 400,000 fnt. szt.; każdemu z drugich synów po 230,000, a córkom po 52,000 fnt. szt. — P. Lumley Dawids zamierza wydać grammatykę Turecką; uzyskał on pozwolenie przypisania jéj sułtanowi, co jest rzadkim, a może jedynym tego rodzaju przykładem. — Słychać że w razie osierocenia tronu przez śmierć króla, następca jego xiąże Klarencji będzie się nazywał Wilhelm IV. — Szczególniejszego rodzaju spekulacja omylona, odkrytą tu została, to jest, wybito znaczną ilość medali z popiersiem króla Jerzego IV i z napisem: *umarł w miesiącu maju* 1830.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 5 *czerwca.* — Podług wyrachowania przez ministerjum marynarki podanego, flota wyprawy powinna była stanąć pod Algierem na dniu 4 b. m. — Hr. Matuszewic, poseł cesarsko-rossyjski w Londynie, wyjechał ztąd dnia wczorajszego na miejsce przeznaczenia swego. — Niektóre pisma, a mianowicie powszechna gazeta niemiecka, umieściły pismo urzędowe posła Francuzkiego w Madrycie, tyczące się wyprawy algierskiéj; dzien. *Universel* zapewnia z dobrego źródła, że rzeczone pismo jest zmyślone. — Słychać, że król wyda odezwę do wyborców. — W skutek przedsięwziętych środków, zmniejszyły się znacznie pożary w dawnéj Normandji. — Donoszą z Tulonu, że te okręty, które na kilka dni przed wypłynięciem floty, z balastem wysłano, zostały zapędzone przez burzę ku brzegom Hiszpańskim, lecz nic nie ucierpiały. — Wygnanym z Niderlandów panom: Potter, Tielemans, Bartels i van Neve, wzbroniono przystępu do Francji. — Uwięziono kilka osób, które podczas balu danego przez xięcia Orleanu, dopuściły się zdrożności w ogrodzie przytykającym do gmachu, gdzie była zabawa, a w dniu tym dla publiczności otwartego. Wszystkich odesłano do sądu policji poprawczéj. — Xiąże Polignac rozpisał okólniki do wszystkich władz i do wszystkich jenerałów dowodzących, z wezwaniem: aby zapowiedziano urzędnikom cywilnym i wojskowym, ażeby głosowali za kandydatami rojalistowskiemi. — Radca stanu Pichon powrócił d. 31 maja z Wyspy Haiti do Brestu; spodziewają się że powierzone sobie układy, jak najpomyślniéj ukończył. — *Jour. du Comm.* zapewnia, że z powodu panującéj niepewności w stosunkach politycznych, wielkie straty poniesiono na giełdzie.

— Kupcy z Lugdunu i Bordo ogłosili przez pisma publiczne, że nie piérwéj udadzą się na tegoroczne jarmarki i targi, aż po ukończeniu wyborów, do których należą. — Donoszą z Tulonu pod dniem 29 maja: straszliwa burza zrządziła znaczne szkody na stanowisku pod Algierem. Szczęściem że, flota wyprawy nie znajdowała się tam jeszcze, byłaby albowiem niemało ucierpiała. Z powrotem pogodnéj pory czasu, nie dostawało przy eskadrze brygów *Silen* i *Aventure*, i posłano na ich wyszukanie fregatę *Syrene*. Znalazła obydwa brygi u przylądka Begu o 10 lewek na wschód od Algieru osiadłe na mieliznie, ale bez ludzi i pełno uwijających się Beduinów, którzy zrabowali wszystko co tylko się na nich znajdowało. Sądzą że osady tych dwóch brygów dostały się do niewoli Algierskiéj, jeżeli tylko przez dzikich Beduinów wycięte nie zostały. — Na statku przewozowym, który wiózł materjały do balonów przy wyprawie użyć się mianych, powstał ogień, zapewne z witrjolu, i wszystko się spaliło; ludzi uratowano. — Król Neapolitański choruje na febrę. — Donoszą z Laon pod d 26 z. m. że żandarmerja pojmała w tamtéj okolicy dwóch ludzi jadących za dawniejszemi paszportami; ponieważ znaleziono przy nich fosforyczne zapałki i puszki ołowiane z materjałem palnym; obydwóch przeto odesłano do prokuratora królewskiego. W Domfront (Orne) schwytano jednego podpalacza i posłano go pod strażą do Paryża. — Na wczorajszéj giełdzie tutejszéj spadły 3procentowe papiery aż na 79 fr. 20 c., 5procentowe na 101 fr. 35 c., a 4procentowe tak nisko że ich nawet nie notowano. Hiszpańskie papiery tak dalece spadły, że je za byle co, posiadacze chcą zbywać. Dziś podniosły się nieco papiery francuzkie.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Ostrzeżenie naukowe.

(Dalsze dowody złéj Polszczyzny w recenzji słownika Hebrajsko-Polskiego, patrz Nro 156 G. P.)

7. Żydowskie okresy.

Str. 16) nie mieliżby cudzoziemcy prawa *urągiwać się z nas*, gdyby się dowiedzieli, że pochwałami *chcą tu* podobne płody uwieńczać, że *względem nich* narzucono przyjaciołom narodowéj oświaty wdzięczność, *wreszcie* że nikt *nie podejmował się* wykazać ich politowania godną *wartość*. — Otoż dziewięć błędów w jedném zdaniu. Przytoczyłem cały okres, abym nie był posądzony o naciągane połączenie wyrazów i przesadę. — Str. 55) Niech się autor tém przekona w *Daniele*, gdzie ten wyraz, tak *jakiem* go poprawił, wielokrotnie się znajduje i t. d.

8. Złe użycie słów przeczących.

Str. 49.) Czemuż nie umieścił *właściwsze* tego wyrazu *znaczenie*? 72) Autor *mimowolnie* nieprzestaje dawać *dowody* i t. d.

9. Użycie słów niedokonanych za dokonane i przeciwnie.

Str. 104.) Im oddleglej od przedmowy, tém bardziéj autor o piérwiastkach *zapomniał*. 20) Niewiadomo *zkąd* to znaczenie *czerpał* i t. d.

10. Złe użycie spójników i przysłówków.

Str. 17.) Wnioskowy przysłówek *więc* pismo zaczyna. 19) Jest inaczéj *jak* Gezeniusz przytacza. 40) Autor nie będzie w stanie *choć* jednym przykładem sprawdzić tak *niewłaściwe znaczenia*. — Spójnik, zaś, okresu ani jego części zaczynać nie może tak jak w łacinie autem, quidem etc. Przeciwko temu prawidłu bardzo często grzeszy miłośnik literatury np. str. 72, zaś wyrazów nie umieścił autor i t. d.

11. Błędy w przypadkowaniu wyrazów.

Str. 37.) Uczynię *chromę*; 41) Wyraz znajduje się w formie *które* autor opuścił; 48) Nie wspomina autor o formie, a umieścił *je*; 64) W Gezeniuszu zaszła omyłka, *którę* autor przekopiował; 80) *owe* słowo; 111) pracę *moją*; 112) *swoją* mierność; 24) *synonimów*; 42) *obydwa* wyrazy. — Przykłady takowych uchybień znajdują się jeszcze na str. 21, 36, 43, 54, 60, 64, 95, 96 i t. d.

12. Niezachowanie rządu.

Str. 31.) *Brakuje znaczenie*; 112) Zapomniał umieścić *przestanek czyli komę*; 46) Zamiast błędny znak; 2) Co ledwie obeznał się *farb i pędzla użyciem* i t. d.

13. Zła zgoda i połączenie wyrazów.

Str. 36.) To połączenie i zamilczenie *utworzyły* zawikłanie; 17) Wspomniony wyraz połączony z drugim *znajdują się, które to dwa wyrazy*; 63) Oto *synonim oryginalny*. Podobnie na str. 18, 29, 74 i t. d.

14. Złe użycie słów częstobliwych.

Str. 41.) Przemyśliwać; 16) Urągiwać się.

15. Błędna składnia wyrazu: *względem*.

Str. 60.) Aby autor zechciał mnie oświecić *względem* swojéj *abrewiacji*; 55) Jakże autor mógł naśladować Gezeniusza *względem* porównania; 31) Niedowiarstwo *względem* stworzenia świata; 36) Zamilczenie względem przenośni; 14) Wyrażenie przypadku jest potrzebą *względem* języków wschodnich. — Nielepiéj wyraża się miłośnik literatury na str 25, 33, 44, 47, 48, 68 i t. d.

16. Złe użycie pojedynczych wyrazów.

Wyraz *brakuje* za braknie 244 razy znajduje się powtórzony, np. brakuje formy, brakuje litery. Wyraz *wcale* 60 razy źle jest użyty, np. wcale opuścił, wcale bałwany. Miłośnik literatury dodając *wcale*, stopniuje przymiotniki, dołącza do słów dla nadania im większéj mocy, a nie wie że *wcale* dawniéj inne miało znaczenie, a teraz źle się kładzie zamiast, *zupełnie*, *zgoła*. Wyraz *wedle* 20 razy niedobrze jest położony, np. wedle innych, wedle słownika i t. d.

17. Wyrazy cudzoziemskie.

Bez potrzeby wszędzie prawie używa miłośnik literatury: lista, abrewiacja, diftong, forteca, cytacja, kopiowanie, exystować mudo i t. d. Miłośnikowi literatury nie podobał się wyraz powszechnie używany: *głoska*, i dla tego *literę* powtórzył 89 razy. *(Dalszy ciąg późniéj.)*

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. — Daném będzie: liryczne drama, *Precjoza*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.